

*A skrze meč rozuměj každy braň, již tepe rytieř,
jako jest: kopie, dēka, samostřiel,
lučiště, řemdih, pažlěř, teslík,
až do nože kyj, palice do pěsti
(Jan Hus)*

WSTĘP

W późnym średniowieczu, wojna na terenie Europy przestała być, zgodnie z opinią Jana de Bueil, rzeczą wesołą, na której „człek słyszy i widzi dużo dobrych rzeczy i uczy się wiele dobrego” (Piwowarczyk 1998, s. 68). Od początku XIV w., na polach bitew nierycerskie armie złożone z żołnierzy piechoty, dzięki dyscyplinie i dobremu dowodzeniu, coraz częściej wykazywały swoją, niedocenianą wcześniej, wartość bojową. Zła sława uzbrojenia piechoty oraz groza, jaką budziło w średniowieczu, miały związek z charakterem formacji wojskowych, składających się głównie z wojowników stanu niższego, których celem, w przeciwieństwie do rycerzy, nie było branie okupu za dobrze urodzonego i bogatego jeńca, lecz sława dobrego żołnierza, lepszy żołd lub walka o swobody oraz przywileje. Armie złożone z plebejuszów odznaczały się wyjątkowym okrucieństwem – żołnierze mordowali nieprzyjaciół bez pardonu i jednakowo – nie zwracając uwagi na szlachetne urodzenie (Edge, Paddock 1988, s. 98). Przekonał się o tym hrabia Robert d’Artois w bitwie pod Courtrai prosząc o łaskę flamandzkich zbrojnych.

Broń piechoty, w przeciwieństwie do rycerskiej, w powszechnym rozumieniu postrzegana była jako oręż siepaczy, złoczyńców, najemników, ludzi, zgodnie z kodeksem rycerskim – niehonorowych. Podział taki wykształcił się również w fachowej literaturze bronioznawczej, w której zauważyć można rozróżnienie na broń plebejską (por. Pesz 1998) i rycerską. Na podstawie XV-wiecznej ikonografii, Z. Żygulski (1978, s. 593-599) próbował wskazać różnice między przedstawianymi zbrojami rycerskimi archaniołów – świetlistymi jak zwierciadło i porażającymi wzrok, a uzbrojeniem siepaczy oraz złoczyńców, które było równie zdeformowane jak ich twarze, mroczne i odpychające. Zamiast bieli i świetlistości, płyty zbroi żołdaków charakteryzował kolor rdzawy, brązowy, czerwony lub nawet czarny, kojarzący się z piekłem i otchłanią (Żygulski 1978, s. 599). Niektóre zabytki sztuki średniowiecznej, która zdaniem Z. Żygulskiego, nie miała odzwierciedlać

rzeczywistości, lecz przekazywać pewne idee, nakażają jednak weryfikację tego stwierdzenia. Żołdacy mordujący niewiniątka na wrocławskim Polipytyku Zwiastowania z Jednorozcem z 1480 r. oraz złoczyńcy na Pentapytyku Ukrzyżowania z ok. 1500 r. (Kochanowska-Reiche 2003, s. 76, 108), mają na sobie pełne, świetliste zbroje płytowe, które w literaturze z pewnością zostałyby uznane za rycerskie. Ponadto jeden z nich posługuje się buzdyganem, również tradycyjnie traktowanym jako broń rycerska. Z kolei zwyczaj różnokolorowego malowania zbroi, będący zabiegiem powszechnym w średniowieczu, potwierdzony jest także źródłami pisanymi na Śląsku (Schultz 1870, s. 171). Pierwszym problemem, jaki pojawił się w niniejszej pracy było więc pytanie o możliwość odróżnienia broni plebejskiej i rycerskiej. Założono, że zasadnicza polaryzacja tych kategorii może się ujawniać w niektórych przypadkach, lecz nie chodzi tu o dwa zamknięte zbiory, ale o systemy, które się nawzajem przenikały i na siebie oddziaływały. Na przykładzie przedstawionych zabytków, rzeczywiście trudno wyraźnie oddzielić uzbrojenie rycerskie od plebejskiego, gdyż biorąc pod uwagę zarówno genezę danej broni, jak i jej użytkowników, niemożliwa staje się ściśle odrębna klasyfikacja, a kwestie ideologiczne nigdy nie przeważały nad oceną efektywności danego rodzaju oręża, na co także, stosunkowo niedawno, zwrócił uwagę Z. Żygulski (1999, s. 30). Już w XII w. na terenie zachodniej Europy kilkakrotnie ponawiano rozporządzenia, zabraniające chłopom noszenia włóczni i mieczy, co dowodzi ich nieskuteczności. W Księdze Henrykowskiej został wspomnian przygarnięty przez mnichów kulawy i niepełnosprawny chłop Kwecik, który miał rękę „okrutnie mieczem skaleczoną”, co sugerowałoby, że za młodu zajmował się tradycyjnie przypisywaną rycerzom wojaczką (por. Grodecki 2004). Na przełomie średniowiecza i nowożytności szeregi niemieckich landsknechtów zasilali nie tylko mieszczanie i chłopci, lecz także przedstawiciele stanu szlacheckiego, a nawet książęta (Plewczyński 1997, s. 37-38).

Celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie zabytków broni białej, jako bogatego źródła dotyczącego przemian zachodzących w kulturze, technice wojennej późnego średniowiecza i renesansu na Śląsku, oraz zwrócenie uwagi na ten niezwykle rozległy, aczkolwiek słabo jeszcze rozpoznany temat badawczy. Złożoność problemów z nim związanych uwidacznia się chociażby przy próbie rozstrzygnięcia sporów terminologicznych. Zrezygnowano zatem przy formułowaniu tematu z przymiotnika plebejski czy rycerski w odniesieniu do zestawu omawianych zabytków. Nieprecyzyjne jest, w tym wypadku, również określenie uzbrojenie piechoty czy jazdy, gdyż nakazywałoby uwzględnienie broni palnej, miotającej oraz elementów uzbrojenia ochronnego. Dla tytułu niniejszej pracy przyjęto termin broń biała, pod którym kryje się w zaprezentowanym ujęciu broń sieczna, kolna, drzewcowa i obuchowa. Zaliczenie tak zróżnicowanego oręża do ogólnej kategorii broni białej może budzić sprzeciw wśród niektórych badaczy, w związku z czym czytelnikowi polskiemu należy się wyjaśnienie w kwestii zastosowanej klasyfikacji. Uznając J. Łepkowskiego za jednego z pierwszych polskich bronioznawców, który w 1857 r. opublikował dzieło na temat dawnego oręża, pt. *Broń sieczna w ogóle i w Polsce uważana archeologicznie*, należałoby również przyjąć, że pierwotna nomenklatura polska dotycząca uzbrojenia jest wyjątkowo niekonsekwentna. Pod pojęciem broń sieczna, autor ten bowiem rozumie także „siekiere z pochodniami... berdyszem hellebartą i buzdycanem” (Łepkowski 1857, s. 88). W wielu miejscach podkreśla też brak rodzimego, fachowego nazewnictwa, usprawiedliwiając w ten sposób częste korzystanie z terminologii niemieckiej.

Burzliwy rozwój bronioznawstwa w Austrii, związany ze szkołą wiedeńską Wendelina Boeheima (1890, s. VI-VII) doprowadził do ustalenia systematyki dawnego uzbrojenia zaczepnego, podzielonego na zasadnicze kategorie:

- broń białą (*Blanke Waffen* – miecze, szable, rapier, szpady i pugiły),
- broń drzewcowa,
- broń obuchową,
- broń rażącą na odległość (*Fernwaffen* – proca, łuk, kusza etc.),
- bagnet,
- sztandary oraz instrumenty wojenne.

Systematykę taką w ogólnym zarysie przyjął W. Dziewanowski (1935), uznawany często za „ojca bronioznawstwa polskiego”.

W Polsce, od 1935 r. w miarę konsekwentnie przestrzegana była wymieniona klasyfikacja, w której broń biała obejmowała jedynie przytoczone „Boehmowskie” kategorie oręża.

Tradycję tę podtrzymuje w dalszym ciągu środowisko łódzkich bronioznawców, czego dowodzi m.in. ostatnio wydana rozprawa *Arsenały domowe rycerstwa polskiego w średniowieczu* P.A. Nowakowskiego (2006).

W piśmiennictwie niemieckojęzycznym, z biegiem lat nastąpiła jednak pewna korekta używanego systemu klasyfikacyjnego, gdzie do ogólnej kategorii broni białej (*Blankwaffen*) włączono także broń obuchową i drzewcową, czego przykładem jest, m.in. dzieło H. Seitz (1965), H. Nickla (1974, s. 156-217), K. Hilberta (1998). Podobnie broń białą traktują autorzy czescy, jak E. Wagner; Z. Drobná; J. Durdík (1957, s. 45-53) oraz stosunkowo niedawno V. Dolínek; J. Durdík (1995, s. 8).

Zdając sobie sprawę z umowności wszelkich klasyfikacji, wybrałem subiektywnie właśnie ten podział, który znajduje także swoich zwolenników wśród polskich badaczy (Gradowski, Żygulski 1998, s. 50).

A. Nadolski (1974, s. 13) podał dwie definicje broni białej, rozumiejąc pod tym terminem broń zaczepną, rażącą bez użycia energii chemicznej, lub jedynie broń sieczną. Opowiada się on jednocześnie za stosowaniem ostatniego, węższego pojęcia (Nadolski 1974, s. 13). Po dokonaniu pewnych uściśleń, do wydzielonej w ten sposób zamkniętej grupy oręża zaliczono także broń kolną, jak np. koncerze, rapier i szpady (Głosek 1990, s. 111). Poza powołaniem się na klasyczny podział W. Boeheima (Głosek 1990, s. 111), trudno jednak w polskojęzycznej literaturze odnaleźć argumenty przemawiające za wyłączeniem np. broni drzewcowej czy obuchowej z ogólnego zbioru broni białej. W. Dziewanowski (1938, s. 8) wyróżnił kategorię uzbrojenia zaczepnego, służącego do walki wręcz, zasadniczo odpowiadającą przyjętej przez nas definicji broni białej.

Istnieją wprawdzie wyjątki trudne do zaszeregowania, jak topory do rzucania czy oszczepy, lecz również one były stosowane na niewielką odległość, w pierwszej fazie bitwy, bezpośrednio poprzedzającej walkę twarzą w twarz z przeciwnikiem (por. Waldman 2005, s. 81-83)¹.

Pod pojęciem broni białej rozumiemy zatem oręż używany przede wszystkim do walki wręcz, a kryterium definiującym jest w tym przypadku podobna funkcja. Przyjęto jednocześnie, że nie jest wskazany dogmatyzm w kwestii nomenklatury bronioznawczej, która ewoluje wraz z rozwojem stanu badań.

Początkowym zamierzeniem autora było przedstawienie czytelnikowi przede wszystkim broni służącej do walki pieszej, jako mniej rozpoznanej

¹ Definicja walki wręcz była ściśle określona w niektórych armiach podczas II Wojny Światowej – uznawano, że dochodzi do niej w chwili, gdy żołnierz widzi białko w oku przeciwnika.

w literaturze przedmiotu. Mimo że akcent położony na tę kategorię oręża widoczny jest w dalszym ciągu zaprezentowanych rozważań, zrezygnowano jednak z rozróżnienia na uzbrojenie piechoty i jazdy. Wprawdzie nie każda broń piechoty mogła być stosowana do walki konnej, jednak prawie wszystkie typy oręża rycerskiego z powodzeniem spełniały swoją rolę w wypadku spieszenia.

Identyfikacja oręża używanego w średniowieczu na Śląsku na podstawie dokumentów napotyka na niezwykle trudności wobec lakoniczności wzmianek w źródłach historycznych, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę broń białą (Goliński 1990, s. 23). Zdecydowany nacisk położony na najbardziej wartościowe uzbrojenie ochronne (Wernicke 1874, s. 86-87) oraz broń palną i miotającą jest widoczny także w inwentarzach XVI-wiecznych.

Źródła pisane, jak przypuszczano, mogą świadczyć o związku znalezisk z walkami w czasie konfliktów zbrojnych na omawianym obszarze. Zwłaszcza ślady wojen husyckich na Śląsku wydają się znajdować potwierdzenie dodatkowo w zabytkach archeologicznych. Korelacja znalezisk z wydarzeniami historycznymi, zaprezentowana w niniejszej pracy jest wyłącznie jedną z hipotez, którą starano się możliwie jak najlepiej podbudować argumentami. Nie może ona jednak być uznana za ostateczny wynik badań, lecz wstęp do dyskusji nad zjawiskiem występowania zabytków uzbrojenia na określonym obszarze.

Podczas przeprowadzonych studiów starano się wykorzystać jak najwięcej źródeł ikonograficznych. Kolejne pytanie, jakie postawiono w niniejszej pracy, dotyczyło więc przydatności tych źródeł do badań bronioznawczych na Śląsku, oraz w jakim stopniu odzwierciedlają one rzeczywistą ewolucję uzbrojenia w tym regionie. Spośród dzieł malarstwa tablicowego i ściennego oraz piaskowcowych, figuralnych płyt nagrobnych, jako materiał przydatny do analiz porównawczych zinterpretowano wyłącznie przedstawienia uzbrojenia. Możliwe są zatem pewne nieścisłości w stosunku do obecnego poziomu badań w zakresie historii sztuki. Usprawiedliwieniem ewentualnych rozbieżności chronologicznych, jest w tym przypadku potrzeba wnikliwej analizy przedstawionego uzbrojenia, które wcale nie musi odpowiadać pod względem chronologicznym dacie powstania dzieła artystycznego.

Kwerendę przeprowadzono we wszystkich dostępnych muzeach regionu. W efekcie tych poszukiwań zebrano 343 zabytki broni białej (por. katalog).

Podstawową charakterystyką zgromadzonego materiału była wyraźna różnica w stanie zachowania poszczególnych kategorii uzbrojenia, wynikająca ze sposobu użytkowania określonych rodzajów oręża

w średniowieczu i czasach późniejszych. Broń drzewcowa oraz miecze dwuręczne, to na ogół zabytki dobrze zachowane, będące niegdyś częścią wyposażenia arsenałów miejskich i cechowych, przejęte z czasem przez muzea. Znaczna ich część pochodzi także z kolekcji niezwiązanych ze Śląskiem. Zabytki tej kategorii pojawiają się sporadycznie na stanowiskach archeologicznych. Niewielka liczba znalezisk nie może być jednak podstawą do wniosków o braku popularności broni drzewcowej czy mieczy dwuręcznych na omawianym obszarze.

Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku mieczy i kordów, które prawie wyłącznie są znaleziskami archeologicznymi. Podjęta pracochłonna kwerenda archiwalna przyczyniła się, w znacznym stopniu, do identyfikacji miejsca znalezienia wielu kordów i pugińców, zachowanych w kolekcjach muzealnych, lecz pozbawionych dokumentacji. Topory i czekany w przeważającej liczbie pochodzą z systematycznych badań archeologicznych, co pozwala dokładnie ustalić miejsce ich odnalezienia. Istotnym problemem, który wiąże się z tymi zabytkami, to trudność odróżnienia siekier gospodarskich od uzbrojenia. Pokrewieństwo narzędzi i oręża widoczne jest na przykładzie poszczególnych typów broni drzewcowej ze Śląska. Niektóre rodzaje uzbrojenia, jak np. głowice buław, występujące nielicznie na obszarze Śląska, pominięto z uwagi na istnienie nowszych publikacji, związanych z tym tematem oraz uwzględniających znaleziska śląskie (np. Michalak 2005).

Jednym z celów pracy było przedstawienie przemian związanych z funkcją broni białej oraz zaprezentowanie technologii jej wykonania. Niektóre kordy, znalezione na terenie Śląska, zostały prześwietlone promieniami RTG, co ujawniło ich cechy konstrukcyjne. Złożona, niejednorodna struktura żelźców broni drzewcowej (Müller, Kölling 1981, s. 44), głowni kordów czy pugińców, widoczna jest w stopniu skorodowania poszczególnych elementów. Ostrza wykonywane z wysokonawęglonego materiału szybciej ulegają korozji (por. Piaskowski 1959, s. 156-157, Ypey 1980, s. 198), niż części z miękkiej stali, służące przeważnie do wykonywania rdzeni żelźców broni drzewcowej. Pomocnymi i cennymi do celów porównawczych okazały się badania metaloznawcze przeprowadzone na halabardach szwajcarskich (Schneider 1959, s. 60-65; Rupp 1979/80, s. 279-284).

Uwagi na temat techniki posługiwania się poszczególnymi rodzajami broni zostały oparte na dawnych traktatach dotyczących walki. Sztuka średniowiecznego fechtunku polegała bardziej na systemie uników, niż zasłon. Starano się przede wszystkim oszczędzać ostrze broni, tak że nawet w chwili, kiedy sytuacja zmuszała do zasłony odbi-

jano ciosy przeciwnika płazem. Dostępny materiał zanalizowano więc również pod kątem ewentualnych śladów uszkodzeń, powstałych w wyniku użytkowania. Starano się jednocześnie stwierdzić, na ile dawne traktaty szermiercze, znane głównie z terenów niemieckojęzycznych, miały wpływ na sztukę walki na Śląsku oraz do jakiego stopnia odzwierciedlają stereotypowy pogląd na temat szlachetnych zasad prowadzenia pojedynku w średniowieczu. Pewnym uzupełnieniem rozważań na temat skuteczności broni białej są wyniki antropologicznych badań szkieletów średniowiecznych zbrojnych, znane z opracowań polskich i zachodnioeuropejskich.

Problemem najbardziej interesującym z punktu widzenia archeologa było określenie wpływów kulturowych, uwidaczniających się w uzbrojeniu średniowiecznym i renesansowym na Śląsku, na przestrzeni trzech wieków. Starano się odpowiedzieć na pytanie dotyczące obecności czynnika obcego oraz tradycji lokalnej w formach oręża, występujących na tym obszarze. Istotnym zagadnieniem w tym kontekście było także prześledzenie procesów ułatwiających adaptację nowinek techniki wojskowej na Śląsku.

Założono, że przejmowanie pewnych wzorców mogło odbywać się także pomiędzy przedstawicielami różnych warstw społecznych. Następne pytanie dotyczyło więc, m.in. wpływu, jaki miała kultura rycerska na przedstawicieli pozostałych stanów, oraz czy możliwe jest zaobserwowanie tego typu inspiracji w formach oraz dekoracji niektórych typów uzbrojenia.

Jako pierwszą cezurę chronologiczną dla materiału zabytkowego, analizowanego w pracy, przyjęto XIV w., w którym broń piechoty zyskuje sławę m.in. w wyniku wielkich bitew, takich jak starcie pod Courtrai 11 VII 1302, kiedy Flamandowie, uzbrojeni w drewniane maczugi z ostrzami, tzw. *goedendagi*, pokonali wojska francuskie pod wodzą hrabiego Rober-

ta d'Artois, czy bitwa pod Morgarten z 15 XI 1315 r., gdzie Szwajcarzy zwyciężyli rycerstwo austriackie nie tylko dzięki słynnym odtąd halabardom, lecz przede wszystkim dzięki wykorzystaniu warunków terenowych i odpowiedniemu przygotowaniu miejsca potyczki (Oakeshott 1997, s. 31).

Piechota na początku XIV w. wykazała swoją wartość bojową także w mniej znanych konfliktach, jak starcie pod Loudon Hill w 1307, czy Kephissos w 1311 r. (de Vries 2000, s. 49-65). Wydaje się, że właśnie przełamanie absolutnej dominacji rycerskiej konnicy na europejskich polach bitew, można uznać za moment kluczowy dla przemian taktyki i uzbrojenia w późnym średniowieczu. Wiek XV jest czasem, kiedy na Śląsku wiele typów broni piechoty zyskuje popularność dzięki wojnom husyckim. Ważne przemiany mają również miejsce w XVI w. wraz z rozpowszechnieniem się broni palnej. Wiele typów oręża stopniowo traci wtedy funkcje bojowe i służy już jedynie celom reprezentacyjnym. Skutki tej przemiany są zauważalne ok. poł. XVI w.

Zawiłe dzieje Śląska przynosiły dosyć częste zmiany granic tej dzielnicy. Uwzględniono tereny śląskie, w rozumieniu historycznym i politycznym w oparciu o podział wprowadzony przede wszystkim przez władze kościelne i świeckie (por. Pysiewicz-Jędrusik, i inni 1998). W rozumieniu archeologicznym, należałoby jednak obszar ten nieco poszerzyć, pamiętając że wpływy kulturowe sięgały znacznie dalej, niż granice polityczne. Sporna Ziemia Kłodzka, włączona administracyjnie do Śląska dopiero przez króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego, pod względem kultury materialnej także w przypadku zabytków uzbrojenia, nie różniła się od obszarów omawianej dzielnicy². Nie sposób również pominąć całkowitym milczeniem pogranicza śląsko-łużyckiego, gdzie występują podobne zabytki archeologiczne.³

² Np. identyczne pod względem formy i zdobienia elementy kordów – tzw. tarczki boczne znane są zarówno z terenu Śląska, jak i Ziemi Kłodzkiej, co zostało przedstawione w dalszej części pracy.

³ Np. znalezisko spisy szydłowej z Żar odpowiada podobnym odkryciom z terenu Czech i Śląska